Rok I. Kraków, 25 maja 1948 Nr 12



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Seria sensacji ligowych

Ruch przegrywa z Legią – Pogrom Wisły w Krakowie

Ostatnia niedziela ligowa przyniosła tym razem same niespodzianki. I to niespodzianki z kategorii tych, które zaskakują wszystkich bez wyjątku. Nikt nie przewidział niesamowitej klęski Wisły w meczu z Rymerem, nikt nie sądził, iż Tarnovia i AKS przegrają na własnym boisku.

Ale zacznijmy od początku. Zaczęło się już w sobotę, kiedy Cracovia prowadząc 2:0, przegrała 2:3 z Garbarnią.

W niedzielę Kraków przeżył drugą sensację. Niedoceniany przez nikogo Rymer gromi bezapelacyjnie Wisłę 7:2.

W Tarnowie tamtejsza Tarnovia przegrała z bytomską Polonią 0:1, a nikła ta porażka kosztowała Tarnovię dużo, bo spadek z szóstego na dziesiąte miejsce.

Druga Polonia, ta z Warszawy wywiozła dwa punkty z Chorzowa, zwyciężając AKS 1:0.

I wreszcie leader tabeli — Ruch — stracił w Warszawie pierwsze dwa punkty, przegrywając z Legią 2:4.

Jedynie mecz ŁKS—ZZK, który zakończył się zwycięstwem ŁKS 3:2 był do przewidzenia.

Wyniki, jakie padły w ubiegłą niedzielę, świadczą raz jeszcze o chimerycznej formie wszystkich niemal drużyn ligowych. O ile kluby ligowe będą nadal grały tak chimerycznie, jak dotychczas, takie niedziele jak ostatnia, powtórzą się jeszcze niejednokrotnie.

Wyniki niedzielnych spotkań o mistrzostwo Klasy Państwowej

Garbarnia—Cracovia 3:2 (0:2)

*

Rymer—Wisła 7:2 (3:1)

*

Legia—Ruch 4:2 (2:1)

*

Polonia Bt.—Tarnovia 1:0 (1:0)

*

Polonia W-wa — AKS 1:0 (0:0)

*

ŁKS—ZZK 3:2 (1:1)

Świetny zryw Garbarni przynosi jej zwycięstwo

Garbarnia—Cracovia 3:2 (0:2)

W „bratobójczej" walce lokalnych rywali o punkty mistrzowskie Klasy państwowej i do pucharu przechodniego im. red. M. Tolińskiego, Garbarnia odniosła cenne i całkowicie zasłużone zwycięstwo.

GARBARNIA

Jedenastka drużyny ludwinowskiej rozporządza walorami, dzięki którym może być zespołem groźnym dla silniejszego nawet przeciwnika — pod warunkiem — że zawodnicy jej doceniają wagę spotkania i starannie się do niego przygotują.

Cechy charakterystyczne ludwinowskiej drużyny robotniczej to — imponująca odporność psychiczna i niezłomna wola walki i zwycięstwa.

Te walory poparte szybkością, błyskawicznym startem i kondycją były w dniu wczorajszym fundamentem pięknego i pełnego sukcesu.

W meczu tym górowała Garbarnia nad swym przeciwnikiem także lepszą współpracą poszczególnych zawodników i formacji.

W s z y s c y zawodnicy Garbarni w miarę rozporządzalnych umiejętności — dali ze siebie maximum wysiłku, konkurując ze sobą ambicją i ofiarnością.

Nie sposób jednak nie wyróżnić Parpana II, którego szybkie raidy i niebezpieczne centry ze skrzydła **były ciągłą groźbą dla bramki białoczerwonych**, a równocześnie przyczyną nerwowej i chaotycznej reakcji w ich liniach obronnych.

Parpana II można nazwać „ojcem zwycięstwa" drużyny ludwinowskiej w dniu wczorajszym.

CRACOVIA

Kierownictwo Cracovii dobrze zrobi, jeśli miast szukać przyczyn porażki na zewnątrz, a m. in. w siłach nadprzyrodzonych — **poszuka ich wewnątrz drużyny.**

Błędem oczywistym i nie podlegającym dyskusji **było przerzucenie Poświata na skrzydło.** Niewątpliwie **utalentowany ten junior zaaklimatyzował** się na pozycji lewego łącznika, wykazywał stałe postępy, a w Żilinie, według relacji kolegów, był najlepszym napastnikiem białoczerwonych. **Na nowej pozycji czuł się źle — a wartość jego spadła niemal do zera.**

Podobne eksperymentowanie to najprostsza droga do wykończenia zawodnika.

(Dokończenie na str. 3)



Garbarnia wyrównała!

Pomimo rozpaczliwej obrony Hymczaka, silny strzał Foryszewskiego przyniósł Garbarni drugą bramkę. Na zdjęciu Parpan wyjmuje piłkę z bramki, na ziemi leży Hymczak, po pięknej, lecz bezskutecznej paradzie.

Tak broni Swift!



Zamieszczone zdjęcie przedstawia najlepszego bramkarza angielskiego — Swifta w akcji.

Jak wiadomo Swift był jednym z bohaterów międzypaństwowego meczu Anglia—Włochy, rozegranego tydzień temu w Turynie, zakończonego zwycięstwem Anglii 4:0.

Nie ma już w lidze niepokonanych drużyn

Ruch mimo porażki nadal na czele

Mamy za sobą jedną z najbardziej emocjonujących niedziel. Obfitowała ona w liczne sensacje, które oczywiście miały wpływ na tabelę ligową. **Ruch mimo porażki z Legią nie stracił pierwszego miejsca.** Tuż za drużyną śląską uplasowała się jego pogromczyni — Legia. Niespodziewanie awansowała Polonia bytomska, po zwycięstwie nad Tarnovią.

AKS i Cracovia po porażkach spadły o dwa, względnie o jedno miejsce.

Garbarnia i Rymer poważnie awansowały, podczas gdy Tarnovia, Wisła oraz pauzująca Warta spadły w dół.

O ile w drużynie krakowskiej nie nastąpi natychmiastowa poprawa, to 11-te miejsce Wisły, które obecnie okupuje, nie będzie jej ostatnią „przystanią" i czerwoni mogą spaść jeszcze niżej, tym bardziej, iż ŁKS, zajmujący dwunastą lokatę, ma taką samą ilość punktów jak Wisła, a jedynie gorszy stosunek bramek.

Obecną sytuację w Klasie Państwowej ilustruje podana poniżej tabela:

1. Ruch	6	10	20:9
2. Legia	7	10	16:10
3. Polonia Byt.	7	9	13:14
4. AKS	6	8	13:8
5. Cracovia	6	8	13:11
6. Garbarnia	7	7	10:9
7. Polonia W-wa	7	7	17:17
8. Rymer	7	6	18:16
9. Warta	6	6	11:15
10. Tarnovia	7	6	9:13
11. Wisła	7	5	17:16
12. ŁKS	7	5	14:19
13. ZZK	6	3	9:13
14. Widzew	6	2	9:19



Po niedzielnych spotkaniach ligowych na czoło tabeli strzelców wysunął się Różankowski II (Cracovia), który ma na swoim koncie 7 bramek. Tuż za nim kroczą dwaj napastnicy Wisły — Gracz i Kohut, Jaźnicki z Polonii warszawskiej i Janeczek z ŁKS-u.

Wszyscy ci zawodnicy mają po 6 bramek strzelonych.

Czołówkę tabeli najlepszych strzelców podajemy poniżej:

7 bramek — Różankowski II (Cracovia)

6 bramek — Gracz, Kohut (Wisła), Jaźnicki (Polonia (W-wa), Janeczek (ŁKS)

5 bramek — Alszer i Przecherka (Ruch), Pierchała (Rymer)

4 bramki — Cieślik (Ruch), Oprych, Górski (Legia), Spodzieja (AKS) i Foryszewski (Garbarnia).

Wielki dzień górników Rymera

Wisła rozgromiona 7:2 na własnym boisku

Drużyna górników z Rymera zapisze w swej kronice sukces, który nie prędko uda się jej powtórzyć. Największy optymista z Rybnika we śnie nawet nie marzył o podobnym wyniku.

Dla Wisły wczorajsza klęska to ostatni dzwon na alarm. **Drużyna bowiem znajduje się już w grupie outsiderów zagrożonych spadkiem.** Zwolennicy czerwonych przeżyli ciężki dzień, a wielu z nich robiło wrażenie ludzi, — **rażonych obuchem.**

RYMER

Najsilniejszą linią zespołu górników był atak w składzie: **Dybała — Kurzeja — Pierchała — Ruda — Janik.** Szczególnie podobali się obydwaj skrzydłowi i Pierchała na środku. Pierchała wygrywał wiele pojedynków z Legutką i był najgroźniejszym napastnikiem. **Linia ta imponowała wspaniałą dyspozycją strzałową.**

W pomocy najlepiej zagrał Gajewski, a Matloch nie wiele mu ustępował.

Obrona grała bardzo ambitnie, ale miała bardzo słabe momenty.

Śląsk wychowuje bardzo dobrych bramkarzy, a Chromik na pewno do nich należy. Obronił on 2 rzuty karne, co mówi samo za siebie.

Cały zespół górników zagrał z przysłowiową śląską zaciętością i ambicją i na zwycięstwo — zasłużył.

WISŁA:

W Wiśle zawiedli wszyscy po kolei zawodnicy od Smolarka w bramce zacząwszy, a na Kohucie w ataku skończywszy.

W drużynie nic się nie kleiło, a rażące braki kondycyjne szybko wyszły na jaw.

Zawodnicy Wisły muszą zrozumieć, że rozgrywki w ekstraklasie wchodzą w stadium zaciętych i bezpardonowych walk i sama firma nie da się zwyciężać.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Mecz z miejsca zaczął się sensacyjnie. W drugiej minucie z centry Janika po fatalnej obronie Smolarka Kurzeja

DOBIJA PIŁKĘ DO PUSTEJ BRAMKI.

Nie zaniepokoiło to jeszcze widowni, kiedy jednak w 5 minut potem Dybała wjeżdża prawie do bramki, a plącząca się w tłoku piłkę

POSYŁA Z KILKU KROKÓW PIERCHAŁA DO SIATKI,

widownia odczuwa już posmak sensacji.

Groźba porażki animuje drużynę Wisły która przechodzi teraz do ataku.

Strzał Kohuta przechodzi obok słupka — bombę Wapiennika z kilku kroków broni szczęśliwie Chromik, a już za chwilę musi ponownie interweniować przy strzale Cisowskiego.

Rymer wytrzymuje nacisk Wisły i z kolei rewanżuje się groźnymi wypadami.

W 25 min. zasłonięty Smolarek z trudem odbija strzał Rudy, a nadbiegający Kurzeja

PO RAZ TRZECI PAKUJE PIŁKĘ W SIATKĘ.



K. Cisowski

W 39 min. Kohut strzela bramkę, jednak z pozycji „spalonej". W minutę potem przedziera się Cisowski i po pięknym biegu bombą nie do obrony

POPRAWIA WYNIK NA 3:1.

W 44 min. egzekwuje Flanek rzut karny, zresztą zbyt pochopnie podyktowany —

STRZELA JEDNAK CHROMIKOWI W RĘCE.

Po przerwie gra zamienia się w oblężenie bramki Rymera, napastnikom Wisły w dniu tym nic się jednak nie udaje.

(Dokończenie na str. 3)

Francja—Szkocja 3:0 (0:0)

PARYŻ (Obsł. wł.) W Paryżu rozegrano spotkanie międzypaństwowe w piłce nożnej, pomiędzy Francją a Szkocją. Zwycięstwo odniosła Francja w stosunku 3:0, będąc dopiero po pauzie lepszą drużyną.

Portugalia—Irlandia 2:0

LIZBONA (Obsł. wł.) Rozegrane w Lizbonie międzypaństwowe zawody piłkarskie tych drużyn, przyniosły zwycięstwo gospodarzom w stosunku 2:0.



Jakubik i tym razem przytomnie interweniował w groźnych sytuacjach podbramkowych.

Krakowska A klasa

Imponujący finisz Wieczystej

Wysokie zwycięstwo Prokocimia

Dzień wczorajszy był dla wielu drużyn A-klasowych dniem decydującym. Rozgrywki o mistrzostwo weszły już w końcową fazę, gdzie każde stracone i zdobyte punkty mają doniosłe znaczenie.

Prokocim, dzięki pokonaniu Mościc oddalił od siebie niebezpieczeństwo spadku do B-klasy, a i **Łagiewianka** zdobyła się na duży wysiłek i **pokonała Groble 3:1.**

Osobne słowa należą się drużynie **Wieczystej**, która odnosząc ostatnio sukces za sukcesem wyszła z zajmowanego w ub tygodniu siódmego miejsca w tabeli na czwarte. **Zwycięstwo Zwierzynieckiego nad Fablokiem** nie daje oprócz samej satysfakcji nic więcej drużynie krakowskiej, gdyż Chełmek, mający o dwie gry mniej od Zwierzynieckiego tylko w razie trzech porażek, przy równoczesnym zwycięstwie „chłopców ze Zwierzyńca" straciłby mistrzostwo okr. krakowskiego.

1. **Chełmek**	**19**	**32**	**52:13**
2. **Zwierzyniecki**	**21**	**31**	**46:18**
3. **Mościce**	**20**	**22**	**38:34**
4. **Wieczysta**	**18**	**19**	**42:26**
5. **Dąbski**	**18**	**19**	**34:30**
6. **Fablok**	**20**	**19**	**30:41**
7. **Szczakowianka**	**19**	**18**	**39:43**
8. **Korona**	**19**	**17**	**26:30**
9. **Groble**	**20**	**16**	**26:37**
10. **Prokocim**	**20**	**16**	**38:53**
11. **Łagiewianka**	**20**	**12**	**27:50**
12. **Podgórze**	**19**	**11**	**19:42**

WIECZYSTA — KORONA 4:1 (2:0)

(as) Gra na ogół równorzędna, żywa, o szybkich i zmiennych akcjach, miejscami niepotrzebnie ostra.

Obie drużyny dokończyły zawody w dziewiątkę, gdyż sędzia w drugiej połowie gry usunął po dwóch zawodników, a to: Urbańczyka i Śliwę z Korony, Morawę i Dwerniokiego z Wieczystej.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Dwerniocki 2, Walicki i Guzik po jednej.

Dla Korony prawoskrzydłowy Grabiec.

SZCZAKOWIANKA — WISŁA Ib 5:1 (4:0)

(Rz) Rezerwa Wisły **wzmocniona Jurowiczem w bramce** poniosła wysoką porażkę z dobrze grającą Szczakowianką.

Do przerwy Szczakowianka przeprowadza szereg niebezpiecznych ataków, jedna z takich akcji przynosi pierwszą bramkę, uzyskaną przez **Stadlera.** W minutę później **Wadowski uzyskuje drugą bramkę. Trzecią bramkę zdobywa Janigacz.**

Pod koniec pierwszej części zawodów **pada jeszcze czwarta bramka dla Szczakowianki**, mimo rozpaczliwej interwencji Jurowicza. Zdobył ją po raz drugi Janigacz.

W drugiej części zawodów Wisła gra lepiej. W 15-tej minucie gry Krab uzyskuje pierwszą, a zarazem ostatnią bramkę dla Wisły.

Szczakowianka mając zwycięstwo zapewnione, nie dąży specjalnie do podwyższenia wyników, utrzymując inicjatywę gry do końca spotkania. Na dwie minuty przed gwizdkiem sędziego Nieużyła, zdobywa piątą bramkę dla Szczakowianki.

CRACOVIA Ib — PODGÓRZE 8:2 (3:2)

Pierwsza część zawodów upływa przy lekkiej przewadze Cracovii, która w tym okresie zdobywa kolejno trzy bramki przez dobrze usposobionego w tym dniu strzałowo Dycjana.

Kontratak Podgórza przynosi mu bramkę uzyskaną przez Pułczyńskiego. Drugą bramkę dla Podgórza uzyskał Czernek z rzutu karnego.

Po przerwie, Cracovia dochodzi do głosu i panuje już niepodzielnie na boisku do końca zawodów. W tym okresie bramki sypią się jak z rogu obfitości a uzyskali je kolejno: **Nowak 2, Dycjan 2 i wreszcie ostatnią bramkę dnia uzyskuje Lisiński.**

CHEŁMEK — GARBARNIA Ib 3:2 (3:2)

Chełmek, który przyjechał w niedzielę na boisko Garbarni, odjechał z niego z szczęśliwą wygraną. Piszemy „szczęśliwą", ponieważ ustępował drużynie krakowskiej, a tylko dobry bramkarz leadera tabeli uratował kilka niebezpiecznych strzałów. — Inna sprawa, że w drużynie Garbarni nie widzieliśmy zupełnie strzelców. Na około 40 strzałów na bramkę Chełmka tylko 8 było celnych. Reszta to auty lub „bomby" ponad bramkę.

Dla zwycięzców 2 bramki zdobywa prawy łącznik, jedną zaś Optułowicz.

Dla pokonanych: Kosek i Kucharski.

ŁAGIEWIANKA — GROBLE 3:1 (2:1)

Outsider kl. A Łagiewianka zrobiła swoim sympatykom miłą niespodziankę, wygrywając z Groblami 3:1. Wynik jest trafnym odzwierciedleniem tego, co działo się na boisku. Gra żywa i ostra, ale prowadzona fair, dzięki energicznemu i objektywnemu sędziemu ob. Prykowi. W drużynie zwycięzców na wyróżnienie zasługuje obrońca Wojowski, oraz prawy łącznik Siatka. U pokonanych na poziomie zagrała obrona (Cygan, Sochacki) i kierownik ataku Miksa. — Bramki przed przerwą padły kolejno: w 15 minucie ze strzału Kędry, w 18 min. ze strzału Laski dla Łagiewianki, a dla pokonanych w 21 minucie honorową bramkę zdobył Madryga. Po przerwie w 25 min. Wojowski pięknym strzałem z wolnego ustalił wynik meczu.

PROKOCIM—MOŚCICE 6:2 (4:1)

(ww) Słusznym okazało się odmłodzenie składu Prokocimia. Młodzi zawodnicy zagrali ambitnie.

Bramki dla gospodarzy zdobyli: Chałupa 2, Tomeczko, Filip, Ochoński i Gorzula po 1.

Dla gości: Górski i Cholewa po 1.

DĄBSKI—TARNOVIA Ib 5:0 (3:0)

(as) Po ambitnej grze Dąbski osiąga zasłużone zwycięstwo nad słabo w tym dniu grającą rezerwą Tarnovii.

ZWIERZYNIECKI—FABLOK 3:1 (2:1)

CHRZANÓW. Druga drużyna krakowskiej A-klasy — Zwierzyniecki zwyciężyła zasłużenie w Chrzanowie.

P. Z. H. L. przeniesiony do Warszawy

W dniu wczorajszym odbyło się w Krakowie doroczne Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, przy udziale wszystkich okręgów (za wyjątkiem łódzkiego) oraz delegatów Gł. U. K. Fiz. i S., którymi byli pułk. Czarnik z Warszawy i mgr Jesionka z Krakowa.

Po zagajeniu i udzieleniu głosu przedstawicielowi GUKF — pułk. Czarnik na wstępie zaznaczył, iż w myśl ustawy z 23 lutego br. o centralizacji wszystkich związków sportowych w Warszawie, życzeniem Gł. UKF jest, by i PZHL miał swą siedzibę w stolicy.

Łączyło się to ze zmianą statutu PZHL, jednakże wniosek nagły w tym sensie został uchwalony i w konsekwencji **siedzibę PZHL przeniesiono do Warszawy.**

Na wnioseek komisji rewizyjnej **uchwalono przez aklamację absolutorium ustępującemu zarządowi —**

Nowe władze PZHL przedstawiają się następująco: prezes dr Kafliński, I wiceprezes sportowy Glinka Stefan, II wiceprezes Michalik Władysław, III Paruszowski Zenon, sekretarz Hirschberg Karol, skarbnik Łabentowicz Aleksy, kapitan sportowy Babiński, delegat Gł.. UKF do PZHL płk. Gąsior Franciszek, komisja rewizyjna: dr Izdebski Ignacy, Paczkowski i Blicharski.

Odznakę honorową PZHL za zasługi dla sportu hokejowego otrzymali: dr Izdebski, inż. Łazarek, red. Chruściński, dr Pikulski, dr Pischinger. oraz szereg działaczy z poszczególnych okręgów, jak również [illegible] zawodników.

Cracovia i HKS mistrzami Krakowa *w lekkiej atletyce*

(tt). W ramach organizowanych przez PZLA **mistrzostw drużynowych Polski**, odbyły się wczoraj na Stadionie Miejskim zawody eliminacyjne, mające wyłonić mistrzów okręgu krakowskiego w lekkiej atletyce.

Na starcie stanęło ok. 200 zawodniczek i zawodników, reprezentujących kluby krakowskie: **Wisłę, Cracovię, Legię, Harcerski KS i KS Głuchoniemych.**

Zawody stanowiły dobry przegląd i sprawdzian sił krakowskich lekkoatletek i lekkoatletów i były właściwie nieoficjalnymi mistrzostwami Okręgu.

Mimo wczesnego terminu imprezy (początek sezonu), uzyskano szereg niezłych wyników.

Podkreślić należy dobry czas **Szymańskiego na 1.500 m.**

Dobre wyniki uzyskał również **Makulec** w kuli i w dysku.

Punktowo najlepszy wynik miał **Dręgiewicz,** zdobywając według tabeli fińskiej 739 pkt.

SZCZEGÓŁOWE WYNIKI TECHNICZNE:

Konkurencje panów: klasa A:

110 płotki: 1) Dręgiewicz (Cr) 17,8; 2) Puzio (Cr)

400 m: 1) Wideł (Cr) 53.4; 2) Puzio (Cr).

100 m: 1) Puzio (Cr) 11,6; 2) Nowak (HKS).

1.500 m: 1) Szymański (Cr) 4,17,4; 2) Niemczyk (HKS).

Skok w dal: 1) Łabuż (HKS) 640; 2) Dudek (Cr).

Skok wzwyż: 1) Dręgiewicz (Cr) 176; 2) Senkowicz (Cr).

Kula: 1) Makulec (Cr) 12,57; 2) Słowik (Cr).

Dysk: 1) Makulec 39,02; 2) Słowik.

Oszczep: 1) Słowik 45,73; 2) Płatek (HKS).

W punktacji ogólnej **Cracovia** zdobyła **16.427 punktów** przed HKS-em 15.166 i Wisła 14.530.

Klasa B:

200 m: 1) Gołąb (Cr) 25,6. — **1500 m:** 1) Jastrzębski (Cr) 4,36,8 — **Dysk:** 1) Czuraj (W) 30,8. — **Oszczep:** 1) Michalik 38,29. — **Skok w dal:** 1) Brodzik (Cr) 561.

Punktowo: 1) Cracovia 6,185; 2) Wisła; 3) Głuchoniemi

KONKURENCJE PAŃ:

Klasa A:

100 m: 1) Gorzkowska (HKS) 13,4; 2) Legutko (W)

Skok wzwyż: 1) Borowiec (HKS) 135; 2) Bulżanka (HKS).

Skok w dal: 1) Legutko (W) 498; 2) Gorzkowska (HKS).

Kula: 1) Witkowska (W) 10.58; 2) Klimowska (HKS).

Oszczep: 1) Klimowska (HKS) 31,68; 2) Konik (HKS).

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zdobyły **lekkoatletki HKS — 546 pkt.** przed Wisłą 456 i Legią 138 pkt.

Klasa B:

100 m: 1) Dudek (L) 14,8. — **Skok wzwyż:** 1) Kwinta (L) 135. — Oszczep: 1)Kuźma (L) 27,52

Punktowo: 1) Legia 189, 2) Cracovia 166. 3) Wisła 88.

Organizacja zawodów, spoczywająca w rękach KOZL — bardzo dobra.

Szwecja—Polska 19:4 (11:1) w szczypiórniaku

SZTOKHOLM. W Kristianstad rozegrano dziś mecz szczypiórniaka z cyklu rozgrywek o mistrzostwo świata, pomiędzy reprezentacjami Szwecji i Polski. **Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Szwecji 19:4 (11:1).** Bramki dla Polski strzelili: Thiel Paweł — 2, Thiel Jerzy — 1, Langosz — 1. Widzów ponad 3000.

ŁKS—Ostrowia 12:4 (6:3) w szczypiórniaku

W meczu o mistrzostwo ligi szczypiórniaka ŁKS zwyciężył Ostrovię (Ostrów Wlkp.) w stosunku 12:4 (6:3). **Gospodarze mieli przez cały czas spotkania zdecydowaną przewagę nad młodą drużyną Ostrovii.**

Węgry—Czechosłowacja 2:1 (1:0)

BUDAPESZT (Obsł. wł.) Międzypaństwowe spotkanie w piłce nożnej pomiędzy Węgrami a Czechosłowacją rozegrane w Budapeszcie w ramach Igrzysk Bałkańskich — przyniosło skromne, jednak zasłużone zwycięstwo Węgrom.

Bramki dla Węgier zdobyli Egreszsyi i Deak — zaś dla Czechosłowacji Szubert. Widzów 60.000.

RÓWNIEŻ I JUNIORZY PRZEGRYWAJĄ

Jako przedmecz spotkania Węgry—Czechosłowacja odbyło się spotkanie juniorów obu tych krajów. Zwycięstwo odnieśli juniorzy Węgier, bijąc swych kolegów czeskich 6:2 (1:0).

A w Pradze podzielono się punktami

WĘGRY „B"—CZECHOSŁOWACJA „B" 1:1 (0:0)

W Pradze na Letné odbyło się wobec 21.000 widzów międzypaństwowe spotkanie piłkarskie drugich zespołów tych państw. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 1:1, przy czym obie bramki padły w drugiej połowie gry. Dla Węgier bramka padła ze strzału samobójczego obrońcy, a strzelcem dla Czechosłowacji był Jarnovsky.

Krakowscy żużlowcy *po raz drugi na torze*

(Mrrr.) Drugie w tym roku zawody na żużlu organizowała w niedzielę **sekcja motocyklowa Garbarni** na boisku Borku. Były to bodajże ostatnie już zawody w Borku Fałęckim, gdyż od przyszłego tygodnia stanie otworem kończący się tor żużlowy na boisku Wisły.

Będzie on miał przede wszystkim 2 ważne atuty:

1) zbudowany jest według najnowszych planów i wymogów, o wielkiej szerokości toru, 2) jest położony za boiskiem piłkarskim Wisły, czyli o wiele bliżej śródmieścia niż boisko Borku.

Ale wróćmy do samych zawodów. Na starcie stanęło 10 maszyn w 4 kategoriach. Mimo tak małej ilości rozegrano dużo biegów, ponieważ przyjęto

NOWY SYSTEM ROZGRYWEK: KAŻDY Z KAŻDYM.

Tym razem jeździli zawodnicy w swoich grupach, w zależności od litrażu maszyny.

W najbliższym czasie będą tylko 2 kategorie. — Pierwsza do 125 ccm, popularnie zwana „kategorią pchełek", w **drugiej zaś spotkają się zawodnicy pozostałych kategorii.**

W niedzielę wyścig **w kategorii do 125 ccm wygrał Bochaczek z czasem 1:39,3 min i 7 pkt. — w trzech okrążeniach toru przed** swoim kolegą klubowym z Wisły Płaczkiem — o 1 pkt. mniej.

Na starcie widzieliśmy kilku młodych żużlowców z Gołaszewskim z YMCA na czele.

W kategorii do 350 ccm wyścig wygrał Drabik z Garbarni (5 pkt.), zwyciężając w dogrywce z swym kolegą klubowym **Żurkiem.**

Jabłonowski, jadący na grubo słabszej maszynie DKW 125 ccm zajął 3-cie miejsce.

W kat. motocykli z przyczepkami ładną jazdę tak kierowcy jak i pasażera siedzącego za przyczepką dla utrzymania równowagi maszyny wykazał **zawodnik KS Gwardii — Jenkot.**

Organizacja podczas samego biegu sprawna, lecz niestety opóźniony początek zawodów o 40 minut — nie do darowania.

Dobra forma lekkoatletów polskich

W ub. sobotę i niedzielę rozegrano w Warszawie zawody lekkoatletyczne między znaną czeską drużyną **Vysokoskolsky** z Pragi a reprezentacją klubów stołecznych, wzmocnioną uczestnikami obozu przedolimpijskiego.

W czasie zawodów uzyskano **szereg b. dobrych wyników.** W pierwszym dniu, mimo ciężkich warunków atmosferycznych i rozmokłej bieżni **Adamczyk** przebiegł 110 m płotki w 15,4 sek., a w skoku w dal uzyskał 7,29 m. **Łomowski** rzucił kulą 15,8 m, a **Morończyk** skoczył o tyczce 383 cm.

400 m wygrał Statkiewicz w czasie 51,2.

W biegu na **5.000 m** zwyciężył Kielas, uzyskując 15,17 min.

100 m przebiegli Kiszka i Lipski w równym czasie 11,1 sek.

Sztafetę 4×100 m wygrali Polacy w czasie 43,9 sek.

W konkurencjach pań Dobrzańska rzuciła dyskiem 38,28 m, 200 m wygrała Bemówna 27,3 sek., a w skoku wzwyż zwyciężyła Chlumska (VS) skacząc 145 cm.

Z wyników drugiego dnia wyróżnić należy czas uzyskany przez **Statkiewicza** w biegu na 800 m — **1,57,1 min.**, oraz rzut **Łomońskiego,** który osiągnął w dysku 45,76 m. Oba te wyniki są **najlepszymi po wojnie.**

W pozostałych konkurencjach panów uzyskano wyniki:

200 m: 1) Lipski (Obóz przedolimp.) 22,6, 2) Buhl (o. po).

3000 m: 1) Liska (VS) — 8,58 min., 2) Dzwonkowski (o. po) — 8,59,8.

Skok wzwyż: 1) Matys (VS) — 190 cm, 2) Zwoliński (o. po) — 180 cm.

W konkurencjach pań:

80 płotki: 1) Lomska (VS) — 12,5 sek., 2) Mitan (o. po) — 12,6.

100 m: 1) Bemova (VS) — 13,3 sek., 2) Gębolisówna (o. po) — 13,3.

oszczep: 1) Stachowicz (o. po) — 37,87 m, 2) Sinoradzka — 35.33.

skok w dal: 1) Nowak (o. po) — 5,27, 2) Gębolisówna — 5,12.

4×100 m: 1) Obóz przedolimpijski (Gębolisówna, Brockówna, Moderówna, Mitan) — 51,1 sek., 2) Vysokoskolsky — 52,9.

Paromiesięczna zaprawa zimowa naszych zawodników przynosi obecnie piękne rezultaty. Uzyskane wyniki wyraźnie świadczą o dobrej formie czołowych polskich lekkoatletów.

Krakowska „C" klasa kończy rozgrywki

(as) Rozgrywki z cyklu o mistrzostwo klasy „C" KOZPN-u dobiegają końca. Wczoraj rozegrano już ostatnie spotkania w dwóch pierwszych grupach. Mistrzostwo grupy I-szej zdobyły Czarnochowice, mając o 1 punkt więcej od Puszczy. Mistrzem grupy II została drużyna Miechowa, która ma lepszy stosunek bramkowy od Kobierzanki. Tutaj jednak ostateczny głos będzie miał W. G. i D. KOZPN-u, który rozpatrywać będzie protesty. Zależnie od tych rozstrzygnięć układ tabeli w grupie II może ulec jeszcze zmianie.

Dokładne tabele rozgrywek zamieścimy — jak zwykle — w tygodniowym numerze „Echa".

A oto podajemy wyniki z ostatniej niedzieli rozgrywek:

KS MIECHÓW—CZARNI 1:0 (1:0)

MIECHÓW (ls) Pod koniec drugiej połowy gry drugą bramkę dla Miechowa uzyskuje Nastarowski, sędzia bramkę uznaje, jednak po chwili na interwencję sędziego bocznego, rzekomo z Wydz. Gier i Dyscypliny, p. Jamrozika — bramki tej nie uznaje.

Sędzia p. Stanek sędziował pod terrorem publiczności. Bramkę dla Miechowa uzyskał Żurek.

PRZEGORZALANKA—TĘCZA 2:1 (1:0)

PRZEGORZAŁY (ds) Bramki dla zwycięzców uzyskał Kusek — 2, dla Tęczy środkowy napastnik.

Przegorzałanka przeważała przez cały czas meczu.

CHEŁMIANKA—MYDLNICZANKA 1:0 (0:0)

CHEŁM (es) Rozegrane w Chełmie spotkanie o mistrzostwo klasy „C" zakończyło się nieznacznym i niespodziewanym zwycięstwem gospodarzy.

Jedyną bramkę uzyskał Waligóra Fr.

Gra wyrównana.

Sędziował p. Rutkowski.

PUSZCZA—TONIANKA 5:2 (2:1)

TONIE (bs) Bramki dla Puszczy strzelili: Salis 2, Ciastoń 2, Włodarczyk 1.

Dla Tonianki: Gmutkiewicz i Dyring po 1.

Sędzia p. Kulesza — bardzo dobry.

KS KABEL—KS RABA 1:0 (0:0)

DOBCZYCE (ru) Jedyna bramka dla Kabla [illegible]

Na wyróżnienie zasługuje w Kablu obrona i bramkarz.

Sędzia p. Rzeszut b. słaby.

SPOŁEM—BRONOWICKI 8:1 (5:0)

BRONOWICE (cs) Bramki dla Społem uzyskali: Perz 2, Jarocki 3, Noymuk 2 i Dudek 1.

Honorowy punkt dla Bronowickiego uzyskał środkowy napastnik.

Drużyna Bronowickiego zagrała ten mecz bardzo słabo.

Sędzia p. Pacia.

KOBIERZANKA—PYCHOWIANKA 4:2 (0:0)

PYCHOWICE (ds) Po ofiarnej grze Kobierzanka pokonała gospodarzy w stosunku 4:2. Przeważała ona przez cały czas gry i jedynie niedyspozycja strzałowa uchroniła gospodarzy od wyższej porażki.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Macała 3 i Pławecki 1.

Dla pokonanych: Gołąbka i Lipka po 1.

Sędzia p. Chrubisz b. słaby.

CZARNOCHOWICE—GZKS WIELICZKA 7:0 (5:0)

WIELICZKA (ps) Czarnochowice odniosły cenne i wysokie zwycięstwo, uzyskując bramki przez: Cygana 4, Szewczyka 1 i Biskupa 2.

Sędzia p. Brusnicki dobry.

TRAMWAJ—ORZEŁ 4:0 (2:0)

PROKOCIM (ts). Zasłużone zwycięstwo Tramwaju, dla którego bramki zdobyli: Kowalski 2, Szott i Bujak po 1.

WOLANKA—WISŁA (RZĄSKA) 3:0 (0:0)

ZABIERZÓW (ms). Bramki dla zwycięzców uzyskali: Konik, Steczko i Bielecki Fr. po 1.

Sędzia p. Wilk — dobry.

GAZOWNIA—WIŚNICZ 3:1 (2:0)

WIŚNICZ NOWY (ns). Lekka przewaga Gazowni dla której bramki uzyskują: Pilchta, Świgoń i Wolek.

Dla pokonanych — Pilch.

Sędzia p. Omdruch dobry.

Opole—Olsztyn 3:2 (2:2)

OLSZTYN. W meczu piłkarskim o puchar Ziem Odzyskanych, rozegranym między reprezentacjami Opola i Olsztyna, zwyciężyła zasłużenie drużyna Opola w stosunku 3:2 (2:2). Bramki dla zwycięzców strzelili: Gruner — 2 i samobójcza. Dla Olsztyna: Filipiak i Sikora po 1. [illegible] Kukucki z Gdań[illegible]

Garbarnia-Cracovia 3:2 (2:0)

(Dokończenie ze str. 3)

Generalną jednak przyczyną porażki Cracovii **było aż nazbyt widoczne przemęczenie drużyny ciężkimi, w ciągu trzech dni pod rząd rozegranymi meczami w Žilinie.**

Już po kilku minutach gry biało-czerwoni opadli z sił, zatracili szybkość i start, a w drużynie zapanował chaos i rozprzężenie.

Dość powiedzieć, że na normalnym poziomie zagrało zaledwie 4-ch zawodników:

Hymczak w bramce, który bronił dobrze, a zaniepokojony słabą grą obrońców, wybiegał z bramki aż poza pole karne, interweniując z powodzeniem w ciężkich sytuacjach.

Hymczak

Jabłoński II w pomocy, pracujący za siebie i kolegów, oraz

Bobula i Różankowski II w ataku (do przerwy).

Było to o wiele za mało na twardo walczącego i mającego swój dzień przeciwnika.

PRZEBIEG GRY:

Cracovia z miejsca inicjuje szereg szybkich ataków, raz po raz przerywając się na przedpole bramki Jakubika.

W 4 min. Różankowski główkuje idealnie na nogę Szewczyka, który **z bliskiej odległości strzela nieuchronnie.**

Cracovia prowadzi 1:0:

Gra powoli się wyrównuje, jednak zmienne ataki nie przynoszą rezultatu.

Przedziera się z piłką Bobula, ale ostry jego strzał broni Jakubik na róg.

Po przeciwnej stronie „wolny" Nowaka z 15 m. trafia w mur graczy, a niebezpieczny strzał Foryszewskiego przechodzi tuż nad poprzeczką.

Gra zaostrza się coraz bardziej, — **i coraz częściej słychać gwizdek sędziego p. Sperlinga z Łodzi, który z całkowicie zrozumiałą drobiazgowością wyłapuje najmniejsze nawet faule.**

W miarę upływających minut krystalizuje się lekka przewaga „garbarzy", którzy coraz częściej goszczą pod bramką gości.

W 38 m. notujemy gorącą sytuację pod bramką Cracovii, **ale kolejno trzech napastników Garbarni nie potrafi się zdecydować na strzał.**

W 41 m. Bobula ucieka Śliwie, — podciąga, — strzela ostro, a odbitą przez Jakubika piłkę.

NADBIEGAJĄCY RÓŻANKOWSKI II POSYŁA DO SIATKI

Po zmianie pól, obydwie drużyny grają nerwowo. Po obu stronach omal że nie padają bramki z obronnych podań do bramkarzy.

Cracovia ogranicza się raczej do obrony a indywidualne wysiłki poszczególnych jej zawodników z łatwością likwiduje defenzywa gospodarzy.

Garbarnia natomiast narzuca ostre tempo i przechodzi do generalnego ataku.

Piękny strzał Nowaka przechodzi tuż obok słupka, „wolny" Góreckiego odbija się od muru graczy, — dobrze bity róg Ignaczaka wyłapuje Hymczak a już za chwilę Foryszewski w 100% pozycji nie trafia do bramki.

Dopiero w 36 m. następuje zasadniczy zwrot w grze:
nieobstawiony Parpan II otrzymuje piłkę, — podciąga i

SILNYM DOLNYM STRZAŁEM, UZYSKUJE PIERWSZĄ BRAMKĘ DLA GARBARNI

Poderwana sukcesem drużyna „garbarzy" wpada w zapał i przez kilka minut deklasuje całkowicie przeciwnika.

Bramka „wisi w powietrzu" i istotnie w zamieszaniu podbramkowym dochodzi do piłki Foryszewski, — kilka kroków

STRZELA BEZAPELACYJNIE

i wyrównuje wśród głośnego aplauzu zwolenników Garbarni.

Gospodarze atakują w dalszym ciągu, w 33 m. za rękę Parpana sędzia dyktuje rzut karny. **który — Górecki**

ZAMIENIA W TRZECIĄ BRAMKĘ DLA GARBARNI

Tak w przeciągu zaledwie ośmiu minut Garbarnia oddaliła od siebie widmo klęski, wywalczając równocześnie cenne zwycięstwo.

Końcowy, spóźniony już zryw Cracovii nie przynosi zmiany wyniku i doskonały sędzia p. Sperling z Łodzi kończy zawody.

Rogów 8:3 dla Garbarni.

Widzów około 8.000.

A. G.

P. S. Niejednokrotnie już zwracaliśmy się do Zarządu RKS Garbarni z prośbą o oddzielenie miejsc dla prasy.

Dotychczasowy stan rzeczy naraża naszych sprawozdawców na zupełnie niepotrzebne scysje z anarchizującymi osobnikami, chcącymi za wszelką cenę dostosować porządek na trybunie do swoich wyłącznie potrzeb.



Mecz Garbarnia—Cracovia był równocześnie pierwszym spotkaniem o puchar „Echa Krakowa" im. red. M. Tolińskiego.

Do zebranych drużyn przemówił imieniem „Echa" dyr. T. Mandecki, którego widzimy na zdjęciu w otoczeniu redaktorów Grzybowskiego i Chruścińskiego.

Rymer-Wisła 7:2 (3:1)

(Dokończenie ze str. 3)

Wykorzystują to Ślązacy i z kolei przechodzą do ataku. Zaczyna się tragedia zwolenników Wisły. W 24-giej minucie Franke (który zamienił pozycję z Janikiem) strzela z 30 metrów, a wysunięty Smolarek

NIE MOŻE DOSIĘGNĄĆ PIŁKI.

Rymer prowadzi 4:1!

Już w minutę potem Ruda wykorzystuje błąd Wisły i

PIŁKA PO RAZ PIĄTY TRZEPOCZE SIĘ W SIATCE WISŁY.

Klęska „czerwonych" jest już przypieczętowana, ale zwolennicy ich muszą przeżyć jeszcze trzy przykrości.

Cisowski egzekwujący rzut karny naśladuje Flanka i strzela w bramkarza. Po przeciwnej stronie Pierchała udaje się minąć Legutkę, celny jego strzał

OCIERA SIĘ O SŁUPEK I SMOLAREK PO RAZ SZÓSTY WYCIĄGA PIŁKĘ Z BRAMKI.

Zwycięstwo swej drużyny koronuje Dybala,

STRZELAJĄC 7-MĄ I OSTATNIĄ BRAMKĘ.

Dopiero niemal w ostatniej minucie Kohut z centry Cisowskiego

UMNIEJSZA KLĘSKĘ, POPRAWIAJĄC WYNIK NA 2:7.

Widzów około 8 tysięcy.

Sędzia p. Nowakowski z Warszawy słaby, — krzywdził drużynę Rymera.

Polonia W-wa-AKS 1:0 (0:0)

CHORZÓW. (Tel. wł.). — Dzień wczorajszy udowodnił, że w ekstraklasie państwowej nie ma już faworytów. Utrata dwóch punktów przez AKS z drużyną plątającą się na końcu tabeli, jest tego oczywistym przykładem.

Rozgrywki wchodzą w stadium zaciętych walk i wymagają pełnego wysiłku od wszystkich zawodników. **W AKS-ie brakło kontuzjonowanego we Francji Jandudy, a Polonia wystąpiła bez Świcarza.**

Ciekawa rzecz, że w drużynie AKS-u najsłabiej zagrali reprezentanci Polski — Gajdzik i Spodzieja.

Natomiast Muskała znajduje się w doskonałej formie i wyrasta na groźnego konkurenta Gracza w jedenastce narodowej.

Dobrze wypadł też weteran — Andrzejewski.

Pierwsza połowa gry mija bezbramkowo, mimo lekkiej przewagi AKS-u, którego atak nie potrafi się zdobyć na skuteczny strzał.

Po przerwie już w 5-tej minucie Jaźnicki wypuszczony przez Wołosza, po pięknym biegu

strzela jedyną bramkę dnia.

Bramka ta miała zadecydować o wyniku spotkania i utracie dwóch cennych punktów przez drużynę chorzowską.

Chorzowianie za wszelką cenę dążyli do wyrównania, **ale bezbłędnie i ambitnie grającej defensywie drużyny warszawskiej udało się utrzymać wynik aż do końca spotkania.**

Sędziował dobrze, ale zbyt drobiazgowo mjr Sznajder z Krakowa.

Widzów około 18 tysięcy!!!

Ruch traci pierwsze punkty w Warszawie

Legia-Ruch 4:2 (2:1)

WARSZAWA (Tel. wł.). **Ruch:** Brom. Olsza. Gruszka, Suszczyk. Baryła, Bomba. Przecherka, Cieślik. Alszer. Cebula, Kubicki.

Legia: Skromny, Waksman. Serafin, Waśko, Szczurek, Milczanowski, Mordarski. Młodzianowski, Oprych, Górski, Cyganik.

Pierwsze punkty utracił Ruch w powyższym spotkaniu, trafiając na



Drużyna Legii, która pierwsza odebrała Ruchowi dwa punkty.

dobrze usposobioną drużynę Legii warszawskiej. Mecz stał na dobrym poziomie i prowadzony był w szybkim tempie, przy czym Ruch był nawet o wiele szybszy, dopiero pod koniec meczu, dało się u niektórych zawodników, będących we Francji — odczuć zmęczenie przebytą podróżą.

Legia do pauzy miała więcej z gry o czym świadczy ilość kornerów 10:4 dla Legii. Obaj bramkarze byli bardzo dobrzy, jednak Skromny zawinił jedną bramkę.

JAK PADAŁY BRAMKI

Początkowo nerwowa gra, zamienia się po paru minutach w planowe i przemyślane akcje. Po ładnej kombinacji z pomocą, Górski otrzymuje podanie do przodu — **idzie na przebój i strzela ładnym przyziemnym strzałem 1:0 dla Legii.**

Dopiero po 14 minutach po rzucie wolnym **Cieślik otrzymuje piłkę i wyrównuje.**

Jednakże w 37 minucie Górski wykorzystuje podanie Oprycha i uzyskuje prowadzenie dla Legii 2:1.

Stan ten utrzymuje się do pauzy a obustronne ataki przeprowadzane bardzo szybko, nie zmieniają wyniku.

Po przerwie nastąpiła w pewnym momencie 10-minutowa przerwa, gdyż sędzia miał zastrzeżenia co do butów Cebuli, w których rzekomo były wystające gwoździe. Po tej przerwie grę rozpoczęto w szybkim tempie, którego ofiarą padł Ruch. Udaje się mu jednak wyrównać na skutek wybiegu bramkarza Skromnego, **kiedy Alszer minął go i zdobyć drugą, wyrównującą bramkę.**

Nacisk Legii na bramkę Ruchu jest coraz większy. Bije ona pod rząd 4 kornery, aż **wreszcie w 27 minucie Górski zdobywa prowadzenie po raz trzeci dla Legii, strzelając ładną bramkę.**

Ostatnią bramkę zdobywa Legia z rzutu wolnego z odległości 20 m, który bije Mordarski, znajdując w murze zawodników Ruchu, lukę. Piłka weszła w górny róg bramki tak że Brom nie mógł jej chwycić.

Sędziował dobrze p. Mochyła z Krakowa.

Jubilaci wygrywają...

ŁKS—ZZK 3:2 (1:1)

Rozegrany w Łodzi ligowy mecz — pomiędzy Łódzkim Klubem Sportowym a drużyną ZZK, **przyniósł zwycięstwo drużynie miejscowej**. Gra sama była wyrównana i aczkolwiek ZZK był przed pauzą drużyną lepszą to jednak miejscowi po pauzie swe braki techniczne nadrobili ambicją, w konsekwencji czego spotkanie to wygrali. Już w 5 min., **Tarka zdobył z pięknego rzutu wolnego pierwszą bramkę dla ZZK**, który będąc w stałej przewadze, przeprowadza groźne ataki napierając silnie na bramkę ŁKS-u. Silny napór gości wytrzymuje drużyna miejscowych i dopiero **w 30 min. Janeczek mimo interwencji obrońcy zdobywa wyrównanie.** Stan ten mimo późniejszej przewagi ZZK utrzymuje się do przerwy.

Po pauzie drużyną lepszą jest ŁKS, który zwłaszcza prawą stroną zagraża drużynie gości. Mimo wszystko **Białas zdobywa drugą bramkę, uzyskując prowadzenie dla ZZK.** Dopiero w 20 min. **Janeczek z ładnego podania Hogendorfa powtórnie wyrównuje**, a od tej pory ŁKS będąc w stałej przewadze przeprowadza groźne ataki i **zdobywa najpiękniejszą bramkę dnia przez Hogendorfa w 32 min.** Od tej chwili ŁKS gra ostrożnie cofając łączników do tyłu, co też pozwala mu na utrzymanie zwycięskiego wyniku.

Dobrym sędzią był p. Kołodziej ze Śląska.

Bytomiacy wywożą 2 punkty *z Tarnowa*

Polonia-Tarnovia 1:0

TARNÓW (Tel. wł.) Drużyna Tarnovii odniosła niespodziewaną porażkę. Wystąpiła ona z trzema rezerwowymi.

Goście swą ładną i zespołową grą zaskarbili sobie sympatię publiczności i **mecz ten wygrali zasłużenie.**

Przez pierwsze 15 minut gry Tarnovia ma przewagę, a bramkarz Rychlicki popisuje się wspaniałymi paradami.

W 3 minucie po niespodziewanym ataku Polonii pada jedyna bramka dla gości ze strzału Matiasa. Gra stopniowo wyrównuje się, a w 18 minucie gospodarze dochodzą do wspaniałej pozycji podbramkowej, spowodowanej niepotrzebnym wybiegiem bramkarza Polonii. Strzał Roika idzie jednak w poprzeczkę.

Następne minuty gry upływają bez zmian poza trzema rzutami rożnymi, których jednak Polonia nie wyzyskuje.

Po pauzie tempo gry słabnie, a przemyślanych akcji jest nie wiele.

Monotonię zawodów ożywia kilka solowych przebojów, mijających jednak bezowocnie.

W 31 minucie, dogodną sytuację podbramkową wytworzoną po przeboju Binka, zaprzepaszczają kolejno Braty i Roik.

Polonia zrywa się do ataku, lecz wszystkie jej zagrania rozbijają się o Barwińskiego.

W ostatnich minutach gry Polonia strzela drugą bramkę ze „spalonego", której słusznie sędzia nie uznaje.

Jeżeli chodzi o ocenę drużyn, to zespół Polonii zagrał lepiej technicznie i taktycznie.

Na wyróżnienie w Tarnovii zasługuje Rychlicki, u gości Wiśniewski.

Zawody prowadził p. Kucz z Sosnowca.

Widzów około 7 tysięcy.

Szczecin—Gdańsk 3:2 (3:1)

SZCZECIN. Rozegrany w Szczecinie mecz przyniósł po ciężkiej i wyrównanej grze nikłe zwycięstwo gospodarzy, dla których bramki zdobyli: Tuszyński, Jakubiak i Sosnowski.

Dla pokonanych — Malow i Goździk.

Sędziował p. Wójcik z Wrocławia.

Widzów ponad 5 tysięcy.

Po niedzielnych meczach w tabeli prowadzi Szczecin przed Wrocławiem, **Opolem**, Gdańskiem i Olsztynem.

Mistrzostwa piłki ręcznej w krakowskiej A-klasie

(Mrr) Rozegrane ostatnio dwa spotkania szczypiorniaka w krakowskiej A-klasie przyniosły następujące wyniki:

OLSZA—AZS Ib 4:1 (2:1)

Akademicy wystawili swą drugą drużynę, przegrali zasłużenie, przeciwstawili jednak drużynie Olszy bardzo ambitną grę.

Dla Olszy zdobyli bramki: Wilewski 3 i Stankiewicz.

Dla AZS-u: jedyną bramkę uzyskał Łoziana.

W drugim meczu dobrze grający w tym roku zespół PMS-u wygrał z Cracovią Ib.

PMS CRACOVIA Ib 7:3 (4:1)

Bramki zdobyli: dla PMS-u — Piaskowy 4, Giergul, Danielczyk i Iwanowicz po 1, — dla Cracovii Laska 2 i Kuhln 1.

Przedostatnia niedziela w krakowskiej *„B" klasie*

Ubiegła niedziela rozgrywek w krakowskiej „B" klasie była przedostatnią w drugiej rundzie.

Za tydzień B klasa kończy rozgrywki.

Wczoraj **Bieżanowianka ukończyła swe rozgrywki zdobywając tytuł mistrza III grupy.**

Łobzowianka i Wolania dotychczasowi leaderzy grupy I-ej i IIej dzięki uzyskanym zwycięstwom umocniły się na czele tabel i mają już niemal w kieszeni mistrzostwo grupy.

Poniżej podajemy wyniki niedzielnych spotkań w klasie „B":

SKAWINKA—GRZEGÓRZECKI 3:2 (2:1)

(mw) Drużyna Skawinki zagrała to spotkanie bardzo dobrze, a Grzegórzecki stanowił równorzędnego przeciwnika. Gra była ciekawa i żywa.

NADWIŚLAN—AKS BOCHNIA 3:0 w. o.

(rw). Zawody nie odbyły się z powodu rozwiązania AKS-u.

ŁOBZOWIANKA — PŁASZOWIANKA 2:0 (1:0)

(cw) Do przerwy prowadzi Łobzowianka bramką, zdobytą z rzutu karnego. Pod koniec meczu Łobzowianka strzela drugą bramkę.

Gra na ogół nerwowa i szybka.

BRONOWIANKA — PRĄDNICZANKA 5:1 (3:0)

(gw) Bronowianka zagrała to spotkanie bardzo dobrze, nie znajdując silniejszego oporu w drużynie Prądniczanki.

Bramki zdobyli dla Bronowianki: Mysiak 3, Młynarczyk, Młodzianowski po 1.

Sędziował p. Łysakowski — b. dobrze.

BOREK—BOCHEŃSKI 3:1 (0:0)

(hw) Gra na ogół wyrównana, końcowy zryw Borku przynosi mu zwycięstwo, a bramki zdobywają kolejno: Baran, Kopczyński i Wyrwa po 1.

BIEŻANOWIANKA—PRĄDNICKI 2:0 (0:0)

(hw) Drużyna Bieżanowianki zagrała ambitnie, odnosząc zwycięstwo, które mogło być wyższe, gdyby do gry włożono więcej serca.

Bramki dla Bieżanowianki zdobył Radwan St.

Sędziował p. Rogowski niezdecydowanie.

WIELICZANKA—DĘBNICKI 4:1 (4:1)

(TT) Zasłużone zwycięstwo gospodarzy, którzy przeważali przez cały czas zawodów.

Bramki dla Wieliczanki zdobyli: Denczuk i Murzyn po 2.

RAKOWICZANKA—LEGIA 1:0 (0:0)

(T) Rakowiczanka, której wszyscy zawodnicy zagrali to spotkanie b. ambitnie, przeważała prawie przez cały czas meczu. W Legii na poziomie zagrała tylko obrona.

Bramkę dla zwycięzców strzelił na kilka minut przed końcem Marzec.

Sędziował p. Hausner.

WOLANIA—OLSZA 4:3 (3:1)

(ta) Po zaciętej grze udało się Wolanii uzyskać zwycięstwo, mimo że Olsza miała więcej z gry.

Bramki dla Olszy zdobyli: Łapiński II 2 i Arsenicz.

Sędzia p. Budziaszek.

KROWODRZA—POCZTOWY 1:0 (0:0)

(tt) Krowodrza, mimo że była drużyną lepszą, nie potrafiła zaznaczyć swej przewagi cyfrowo.

Zwycięska bramka padła ze strzału „samobójczego" po rzucie rożnym.

Sędziował p. Seichter.

MILICYJNY—KMITA 6:0 (2:0)

(Tol) Wysokie i w pełni zasłużone zwycięstwo Milicyjnego, który od początku meczu opanował boisko.

Bramkami podzielili się: Chodyń 2, Rogosz 2, Wohlfeiler i Zaremba.

AKS CZYŻYNY—DALIN 2:1 (1:1)

(TT) Gra na ogół wyrównana, zwycięstwo tym razem przypadło w udziale gospodarzom, dla których obie bramki zdobył Mazur.

Sędzia p. Bartyzel — b. dobry.

A to Pan zna?

DRUŻYNA PIŁKARSKA W OCZACH LAIKA



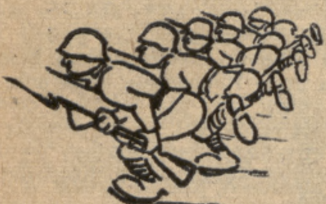
Bramkarz



Obrońcy



Pomocnicy



Atak

*

W SZKOLE

— Gdzie leży Rybnik?
— Na jedenastym miejscu w tabeli.

Sport polski - na nowych drogach

W bieżącym roku przeszkolimy w pływaniu milion młodzieży

W Wojewódzkim Urzędzie Kultury Fizycznej w Krakowie odbyła się 20 bm. konferencja przedstawicieli Okręgowych Związków Sportowych, na której wygłosili referaty: dyr. WUKF płk. mgr Kasprzyk Artur, mgr Nowicki Tadeusz i mgr Jesionka Zygmunt.

Płk. Kasprzyk omówił sprawę kompetencji WUKF i nakreślił plan prac w okręgu na najbliższy rok. Pozostali referenci poruszyli sprawy natury praktyczno-organizacyjnej i mobilizacji środków, jakie będą potrzebne do realizacji zamierzeń.

Do kompetencji WUKF należy:

a) Współpraca z Komendą S. P. w zakresie wych. fiz., młodzieży podlegającej powszechnemu obowiązkowi przysposobienia zawodowego, wych. fiz. i PW.

b) Współpraca z Okręg. Związkami Sportowymi.

c) Kierowanie całokształtem spraw kultury fizycznej i sportu, a w szczególności:

1) Ustalanie zgodnie z wytycznymi Woj. Rady dla spraw KF — organizacji spraw kultury fizycznej i sportu.
2) **Zatwierdzanie programów szkolenia w zakresie KF i sportu oraz kontrola ich wykonania.**
3) **Zatwierdzanie planów pracy i preliminarzy budżetowych organizacji Okręgowych Związków Sportowych,** działających w zakresie kultury fizycznej i sportu, oraz kontrola ich wykonania.
4) **Nadzór nad całokształtem działalności finansowej Okręgowych Związków i Zrzeszeń działających w zakresie kultury fizycznej i sportu.**
5) **Czuwanie nad należytym i celowym wykorzystaniem sprzętu i urządzeń służących celom kultury fizycznej i sportu,** oraz kontrola należytego rozdziału sprzętu nowowyprodukowanego.
6) Kierowanie powiatowymi inspektoratami KF.
7) Sprawozdanie z ogółu czynności wchodzących w zakres kierowania sprawami KF i sportu.

Po zorganizowaniu w bieżącym roku wiosennych biegów na przełaj, jako pierwszej masowej imprezy sportowej, WUKF przystąpi z całą energią do masowego szkolenia młodzieży w pływaniu na terenie okręgu krakowskiego.

W skali państwowej

OKOŁO 1,000.000 MŁODZIEŻY PRZESZKOLI SIĘ W B. ROKU W NAUCE PŁYWANIA.

Poza tym WUKF organizował będzie na swym terenie **wiejskie imprezy sportowe, święta ludowe, dożynki, imprezy z okazji rocznicy reformy rolnej, święto kultury fizycznej młodzieży szkolnej, masowe popisy, wczasy itd.**

Plany powyższe realizowane będą poprzez: **OKZZ, Samopomoc Chłopską, Wojsko, Milicję, Szkoły, S. P., Związki Sportowe, ZHP i pion młodzieżowy po zjednoczeniu organizacyj młodzieżowych w przyszłości.**

AKCJA SZKOLENIOWA

Główną przeszkodą w odbudowie sportu polskiego, jest brak wystarczających ilościowo kadr instruktorskich.

WUKF przystępuje do zorganizowania kursów, przeszkalających starszych zawodników w poszczególnych dyscyplinach sportu na instruktorów terenowych.

Poza tym kluby sportowe mogą zgłaszać w WUKF kandydatów do Akademii Kultury Fizycznej w Warszawie. Wymagane warunki: nieprzekroczony wiek 28 lat, matura gimnazjalna i... szczera chęć do pracy. **W czasie trzechletnich studiów w AKF kandydat nie ponosi żadnych kosztów.** Udostępni to naukę nawet najbiedniejszej młodzieży.

W akcji szkoleniowej wezmą udział kluby sportowe przez dostarczenie instruktorów sportowych do dyspozycji WUKF. **Niewątpliwie będzie to dla klubów sportowych pewne obciążenie, zrekompensowane jednak świadczeniami ze strony WUKF: dostarczaniem taniego sprzętu sportowego, subwencjami i gotowością udzielenia pomocy we wszystkich trudnościach, na jakie kluby mogą natrafić w swej działalności.** Jedną z takich bolączek już usunięto. Ilość wydanych kart wolnego wstępu na imprezy sportowe ograniczono w skali państwowej i wojewódzkiej do ok. 70 sztuk. Dotychczas obowiązujące karty wolnego wstępu wydane przez Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej, zostają unieważnione z dniem 1. VI. b. r.

AMNESTIA DLA ZAWODNIKÓW

Celem podniesienia dyscypliny wśród zawodników z jednej strony **wprowadza się amnestię za wykroczenia sportowców** na boiskach i halach sportowych, które miały miejsce do dnia 25 lutego br. Odnośne wnioski składać należy w WUKF. **Z drugiej strony w przyszłości wszelkie podobne wykroczenia będą karane nieporównanie ostrzej niż dotychczas, tak, aby ze sportu wyeliminować całkowicie elementy aspołeczne i niekarne.**

WUKF w swoim zasięgu działania koordynował będzie między poszczególnymi związkami i zrzeszeniami terminy wszelkich imprez sportowych. **Już w b. roku opracowywać się będzie kalendarz imprez sportowych i innych na rok 1949.**

Jak widzimy z powyższego, jeśli wszystkie ogniwa organizacyjne dopiszą i wezmą na siebie ciężar obowiązków w własnym zakresie działania, to rozwój kultury fizycznej i sportu w Polsce wejdzie na nowe drogi, z pięknymi perspektywami na przyszłość.



W drugi dzień Zielonych Świąt otrzymaliśmy z Polskiej Agencji Prasowej komunikat zaczynający się od słów:

„Wrocław. PAP. W niedzielę 16 bm. ligowa Tarnovia zległa „B" klasowemu WPZ-owi 4:5 (1:3)".

Dotychczas nie wiedzieliśmy, iż Tarnovia była w błogosławionym stanie, a za jej kapryśną formę winiliśmy samych graczy, nie kładąc jej bynajmniej na karb brzemienności.

Sądzimy, że po rozwiązaniu drużyna tarnowska będzie grała lepiej...

Tylko nie wiemy, dlaczego w ostatnich dniach ciąży jechała do Wrocławia... Czy nie lepiej gdyby „zległa" w Tarnowie?...





W Zielone Święta odbyły się na Dunajcu VI Kajakowe Górskie Mistrzostwa Polski. — Na zdjęciu jeden z uczestników zawodów — Węglarz — startujący w kategorii jedynek.



W grze w rugby, w walce o piłkę, szereg chwytów uchodzi zawodnikom „na sucho". Nawet taki chwyt, jaki przedstawia zamieszczone powyżej zdjęcie.



Hokej na trawie jest grą piękną, ale i ostrą, zwłaszcza, gdy zagrożona jest własna bramka. Taki właśnie fragment podbramkowy widzimy na zdjęciu.



Mistrzem Polski w biegu długodystansowym jedynek w VI Kajakowych Górskich Mistrzostwach Polski został E. Folwarczny (KK Czechowice), którego widzimy na zdjęciu.



Ten uśmiechnięty chłopiec, to Ryszard Sułkowski, zdobywca pierwszej nagrody w naszym konkursie „Czy znasz ten sport?" Siedem tysięcy złotych przyda się na pewno szczęśliwemu Rysiowi.

Powiedzonka piłkarskie



Józio prowadzi piłkę...



Wykop bramkarza

Odpowiedzi Redakcji

P. Kazimierz P. w Przemyślu. Wyniki niedzielnych imprez prosimy podawać telefonicznie w niedzielę wieczór. Koszty rozmowy zwracamy. Inne wiadomości — drogą listowną.

P. Iza W. w Krakowie. W tej sprawie radzimy zwrócić się bezpośrednio do Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Warszawa, Al. Stalina 34.

P. Ryszard K. w Krakowie. Po wojnie nie gościła w Polsce żadna drużyna austriacka. Rapid, obecny leader ligi austriackiej przegrał w sierpniu 1936 r. z Cracovią 5:3. Mecz rozegrano w Krakowie.

P. Jerzy Z. w Rzeszowie. Tegoroczny mistrz okręgu rzeszowskiego grać będzie w rozgrywkach o wejście do ligi z mistrzem Śląska, Śląska Opolskiego i Pomorza. Do grupy finałowej wchodzi jeden zespół. Sprawa drugiej ligi będzie rozpatrywana za tydzień na nadzwyczajnym zebraniu PZPN-u.

P. Stanisław Ch. w Krakowie. Nazwę z braku miejsca nie wydrukujemy. Prosimy jednak o nas pamiętać. Za słowa uznania dziękujemy.

P. Jan H. z Krakowa. Dyskwalifikacja Giergiela kończy się w bież. miesiącu. Prawdopodobnie na meczu z Cracovią w dniu 6 czerwca będzie on grał.

P. Zbigniew S. z Chrzanowa. Przewaga Wieczystej na meczu z Fablokiem była naprawdę widoczna. Zresztą wynik mówi sam za siebie. Ani w recenzjach z meczów ligowych, czy A-klasowych nie kierujemy się żadnymi sympatiami. Piszemy zawsze objektywnie, chociaż niektórzy zbyt zagorzali kibice twierdzą co innego. Trudno — nic na to nie poradzimy.

ZAWIADAMIAMY, że zawody towarzyskie klasy „C" Społem II — Miechów, rozegrane w Zielone Święta w Miechowie nie zostały zgłoszone w Krakowskim Kolegium Sędziów i dlatego prowadził je za zgodą obu drużyn p. Świrek.

2 Szczęśliwe dni Marka Grota

11)

Rys. T. Myszkowski
Tekst Marian Łychowski

*

HISTORYJKA OBRAZKOWA



Przez cały czas gry trener obserwował grającego Marka, podziwiając jego silne i celne strzały. Po treningu przedstawił go drużynie, jako nowego gracza „Pestu".



Już po kilku meczach znał Marka cały Budapeszt. Na wszystkie zawody, w których grał Marek, cisnęły się tłumy. Pewnego dnia po meczu podszedł do Marka niepokaźny mężczyzna, wręczając mu list.



Wracając do domu czytał Marek wielokrotnie ów list, nie rozumiejąc jednak treści. Nagle potrącił pewną niewiastę, idącą z przeciwnej strony.



Kobieta ta znała Marka z widzenia, uśmiechnęła się i powiedziała, iż za karę bierze go na przechadzkę. Marek zaproponował jej Cafe-Club, jako końcowy etap spaceru.



Towarzyszka Marka, również Polka, opowiedziała mu swe koleje, od chwili przekroczenia granicy. W pewnej chwili do siedzącej pary podszedł kelner, podając Markowi list.

(C. d. n.)